

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 maja 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 638/14, w sprawie z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., przeciwko A. M., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny zasądził od A. M. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.731,03 zł z odsetkami liczonymi od dnia 17 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 664 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### **Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W dniu 30 września 2009 roku (...) Bank S.A. i A. M. zawarli umowę pożyczki. Jej przedmiotem była kwota 9.990 zł, z której miały być pobrane: opłata przygotowawcza w kwocie 99,90 zł oraz opłata z tytułu ubezpieczenia na życie w kwocie 1.078,92 zł (§ 1 umowy). Spłata miała nastąpić w 60 ratach miesięcznych. Umowa była oprocentowana w stosunku rocznym wynoszącym 16%, zaś rzeczywista stopa oprocentowania wynosiła 17,21866% (§ 2). Całkowity koszt umowy miał wynieść 4.679,55 zł (§ 5 ust. 1 umowy). Oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego wynosiło 20% (§ 3 ust. 6), przy czym definicję zadłużenia przeterminowanego zawierał § 3 ustęp 1 umowy wskazujący, że takim zadłużeniem jest każda należność niespłacona w terminie. Paragraf 9 ust. 1-3 przewidywał okoliczności uzasadniające przedterminowe rozwiązanie umowy przez bank, a w tym zagrożenie w spłacie pożyczki lub zaleganie z dwoma kolejnymi ratami. Umowa zastrzegła 30-dniowy termin wypowiedzenia. Pismem z dnia 29 lipca 2013 roku powód warunkowo wypowiedział umowę pożyczki, z powołaniem się na istnienie zaległości w spłacie zobowiązań. Warunek polegać miał na tym, że w razie uregulowania wymagalnego zadłużenia w czasie 30 dni od doręczenia wypowiedzenia, stałoby się ono bezskuteczne. Pismo to zostało skierowane na adres podany przez pozwaną przy zawieraniu umowy, przy czym nie zostało ono podjęte przez adresatkę. Na dzień 25 października 2013 roku zadłużenie wyniosło 3.731,03 zł, która to kwota obejmuje kwotę główną wynoszącą 3.506,60 zł, odsetki umowne w kwocie 156,46 zł oraz odsetki od zobowiązania przeterminowanego w kwocie 68,97 zł. Przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 3.681,75 zł doręczono pozwanej w dniu 26 września 2013 roku.

W tak ustalony stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo jest zasadne. Wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanej wynika z przepisów dotyczących umowy pożyczki oraz zasad ogólnych wykonywania zobowiązań umownych, tj. z przepisów art. 720 § 1 k.c., art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz przepisu art. 481 § 1 k.c. Sąd meriti argumentował, że pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady istnienia zadłużenia, ani co do wysokości. Wynika to z treści sprzeciwu wywiedzionego od nakazu zapłaty (k. 5, 6v), w którym zarzucała stronie powodowej jedynie brak zaproponowania innej umowy lub obniżenia umówionych rat. Powoływała się w nim na dotychczasową historię współpracy z bankiem, w czasie której terminowo regulowała zobowiązania. Wskazywała przy tym na zmianę swojej sytuacji życiowej, kiedy to po pogorszeniu stanu zdrowia znaczną część czasu spędzała na zwolnieniu lekarskim i ponosiła bardzo wysokie koszty leczenia. Wskazała także na obniżenie wynagrodzenia za pracę, z uwagi na sytuację pracodawcy. Wnosiła o zawieszenie płatności rat. Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa nie złożyła ani harmonogramu spłat, stanowiącego część umowy, ani historii wpłat na poczet spłaty zadłużenia. Uniemożliwiało to procesowe badanie zasadności wypowiedzenia umowy. Badanie to było jednak – w ocenie Sądu – o tyle zbędne, że w świetle sprzeciwu zaległość z tytułu spłat należało uznać za przyznaną, a w konsekwencji wypowiedzenie umowy za skuteczne. Nadto pozwana nie wniosowała o złożenie wzmiankowanych wyżej dokumentów, ani nie złożyła żadnych wniosków dowodowych. W istocie nawet jej twierdzenia o bardzo złym stanie zdrowia nie zostały poparte nawet śladem dowodu i to pomimo tego, że powiadomienie o terminie rozprawy zostało wysłane z pouczeniem o treści przepisów art. 206 § 2 k.p.c. i art. 210 k.p.c. W konsekwencji Sąd Rejonowy ocenił, że pozwana w sposób zawiniony nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej, która mogłaby skutkować uwzględnieniem jej stanowiska przy orzekaniu w sprawie. Stąd za milcząco przyznaną Sąd uznał m.in. wysokość zadłużenia. Podkreślił, że co prawda Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 15 marca 2011 roku (P 7/09) uznał, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca

2009 roku o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Niemniej treść tego orzeczenia nie stoi na przeszkodzie przydaniu tego rodzajom dokumentów mocy dowodowej dokumentów prywatnych. Pozwana nie zaprzeczyła treści tego dowodu, co rodzi skutki o których mowa w przepisie art. 230 k.p.c. W ocenie Sądu Rejonowego przytoczone przez pozwaną okoliczności, mające przemawiać za oddaleniem powództwa, nie miały tak nadzwyczajnego charakteru, aby uzasadniało to orzeczenie w sprawie z powołaniem na przepis art. 5 k.c.. Sąd Rejonowy argumentował, że za dopuszczalne można uznać oddalenie powództwa w oparciu o tę podstawę prawną w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, takich jak np. klęska żywiołowa pozbawiająca dłużnika nie tylko źródła dochodu, ale w ogóle dorobku życia. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu, zaciągając zobowiązanie na kwotę niemal dziesięciu tysięcy złotych, skutkujące koniecznością spłaty kwoty niemal piętnastu tysięcy złotych w 60 ratach miesięcznych, pozwana winna była liczyć się z możliwością wystąpienia nieprzewidzianych okoliczności, w okresie spłaty wynoszącym przecież 5 lat. Dlatego przytaczane przez nią okoliczności, zostały uznane za gołosłowne, a nadto za niewystarczające dla oddalenia powództwa.

Orzekając w przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy przyjął, że nie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. Wnosząc pozew, strona powodowa uiściła opłatę sądową od pozwu w kwocie 47 zł, a ponadto kwotę 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Poniosła także koszty zastępstwa procesowego, których wysokość na potrzeby postępowania sądowego ustalono stosownie do przepisu § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze m.) na poziomie stawki minimalnej wynoszącej 600 zł. W konsekwencji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 664 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości. Wskazała, że wyrok został wydany przedwcześnie, bez zbadania wszystkich okoliczności sprawy. Podniosła, że w dniu 20 listopada 2014 roku wysłała pismo do powoda w sprawie zawieszenia spłaty kredytu i zmniejszenia wysokości rat, lecz pismo to pozostało bez odpowiedzi. Argumentowała, że jej działania nie wynikają ze złej woli, lecz obecnej sytuacji materialnej, głównie jej stanu zdrowia i wysokich kosztów leczenia. Wskazała, że jest po operacji serca, a w konsekwencji tego jej stan zdrowia się pogarsza. Dodała, że do końca 2015 roku zobowiązuje się spłacić całość zadłużenia. Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się zasadna jedynie częściowo.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Podniesione przez skarżącą argumenty dotyczące sytuacji życiowej, które były już przedmiotem oceny Sądu I instancji nie zasługują na uwzględnienie.

Mając na uwadze, iż niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Należy podkreślić, że pozwana nie wskazuje na konkretne uchybienia Sądu I instancji, które miałyby wpływ na kształt wydanego orzeczenia. Apelacja nie przedstawia w tym zakresie żadnego logicznego wywodu poprzestając jedynie na niezadowoleniu z treści rozstrzygnięcia i opisywaniu sytuacji życiowej skarżącej. Nadto argumenty w niej prezentowane były już podnoszone na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, do których Sąd Rejonowy trafnie się odniósł. W toku postępowania apelacyjnego, jak i przed Sądem Rejonowym pozwana nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów, które mogłyby podważyć zasadność powództwa. Okoliczność, że skarżąca nie jest usatysfakcjonowana treścią rozstrzygnięcia nie może stanowić skutecznej podstawy do zmiany orzeczenia.

Mając jednak na uwadze argumentację apelacji, szereg przedstawionych w niej merytorycznie nieuzasadnionych wywodów, uwzględnienia wymaga zasada prawna - uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku (III CZP 49/07). W jej treści Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że w art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne apelacji, ustawodawca w żaden sposób nie opisał ani nie sprecyzował natury zarzutów, które można zresztą podnosić także w toku postępowania apelacyjnego, a więc już po wniesieniu apelacji. W przeciwieństwie do podstaw rewizyjnych lub kasacyjnych zarzuty mogą być zatem formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykluczone są zarzuty odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nieposługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawno-technicznymi itd.

W tej sytuacji jest oczywiste, że Sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Zarzuty pozwanej Sąd Odwoławczy rozważył w oparciu o całość materiału dowodowego oraz w konfrontacji z rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że apelacja jest zasadna jedynie w zakresie początkowej daty, od której zasądzone zostały odsetki. Podkreślić bowiem należy, że powód żądał odsetek od daty wytoczenia powództwa. Powództwo zostało wytoczone w dniu 25 października 2013 roku (k. 2, k. 2 odwrot, k. 16, k. 21). Zasądzając odsetki od dnia 17 września 2013 roku Sąd Rejonowy orzekł ponad żądanie, co pozostaje w sprzeczności z art. 321 § 1 k.p.c. – z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie początkowej daty, od której zasądzono odsetki i orzekł jak w punkcie 1. sentencji.

Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

\_\_\_\_\_